Rok V. Wtorek dnia 31 grudnia 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 298

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Wojna w Abisynji rozgorzała na dobre.

Zwycięska ofensywa Abisyńczyków. Pod murami Makalle. Walki w prowincjach Tembien i Tigre.

Ofensywa abisyńska rozszerza się.

ADDIS ABEBA. Natarcie wojsk abisyńskich na froncie północnym rozszerza się z zachodu na wschód, od rzeki Takazze w kierunku na Aduę i Makalle.

W Addis Abebie spodziewają się, że wojskom abisyńskim uda się odebrać spowrotem prowincję Tembien, a może nawet święte miasto Aksum i Makalle. Odcięcie tego ostatniego miasta od tyłów włoskich jest bardzo możliwe.

Straty poniesione przez obie strony w ostatnich walkach są poważne. Włosi mieli pozostawić na zdobytych przez Abisyńczyków terenach czołgi, działka, ciężkie karabiny maszynowe i dużo amunicji.

ADDIS ABEBA. Kontrofensywa włoska w prowincji Tembien, wspomagana przez artylerję, czołgi i lotnictwo, po ciężkich walkach została odparta z wielkiemi stratami po obu stronach. Włosi cofają się na północny-wschód w kierunku Abbi Addi. Na polu bitwy pozostawili 22 zabitych oficerów, których Abisyńczycy pochowali z honorami wojskowemi.

W ręce Abisyńczyków wpadło 7 dział górskich, 12 ciężkich karabinów maszynowych z amunicją oraz kilkaset jeńców. Specjalnym rozkazem cesarz nakazał ludzkie traktowanie jeńców i natych miastowe odstawianie ich do wyższych dowództw za nagrodą. Najmniejsze przewinienia karane będą jaknajsurowiej, kłątwą kościelną i konfiskatą ziemi. Za ścisłe wykonanie rozkazu odpowiadają głową dowódcy.

Abbi-Addi odebrane.

LONDYN. Wiadomość o zdobyciu przez Abisyńczyków głównego miasta prowincji Tembien, potwierdziła się. Źródła francuskie, donosząc o tej bitwie, stoczonej przez wojska dedżaka Ayelu z Włochami, dodają, że zaciekły bój, zakończony zdobyciem przez Abisyńczyków Addi Abbi, trwał przez dwa dni, przyczem nadesłane posiłki włoskie nie mogły opanować sytuacji i pod naporem wojsk abisyńskich cofnęły się.

Źródła niemieckie, potwierdzając relację o tej bitwie, donoszą, że po tej bitwie rozgorzała na tem odcinku znowu krwawa walka. Abisyńczycy i w tej bitwie wyszli zwycięsko, posuwając się naprzód w kierunku północnym i północo-zachodnim.

Straty po obu stronach są znaczne. Do niewoli dostało się około 20 oficerów włoskich i kilkuset askarisów. Abisyńczycy zdobyli pozatem wiele sprzętu wojennego.

Ras Kassa i ras Seyum pod murami Makalle.

LONDYN. W Tembienie działają wojska rasa Kassy, znajdujące się na południe od Makalle i wojska rasa Seyuma — na zachód od Makalle. Obie te armje posuwają się wprawdzie powoli, ale na szerokim froncie, naprzód, zbliżając się coraz bardziej do Makalle.

Walki, stoczone w tygodniu świątecznym na tym froncie były bardzo krwawe. Wobec braku pomocy sanitarnej setki rannych umierają na polu bitwy od ran.

DESSIE. W prowincji Scire Abisyńczycy posunęli się naprzód. Stwierdzili przytem, że Włosi opuszczając Endasila si spalili w tem miasteczku kilka kościołów.

Na południu spokój.

Na froncie południowym panuje spokój. Na odcinku Ogadenu należy spodziewać się w najbliższych dniach ofensywy abisyńskiej.

Dzień ubiegły obfitował w operacje lotnicze.

Samoloty włoskie atakowały szereg miejscowości abisyńskich, nie wyrządzając jednak większych szkód. Pozatem lotnicy włoscy dokonywali lotów wywiadowczych, co świadczy, iż w najbliższym czasie spodziewać się należy dalszego rozwoju operacyj wojennych.

HARRAR. Jeden z trzech samolotów włoskich, dokonywujących wywiadów nad Daggahbur, musiał lądować z braku benzyny. Abisyńczycy zagarnęli samolot i zastrzelili pilota. Dwaj inni wojskowi, którzy znajdowali się w samolocie, zdołali uciec i ukrywali się do następnego dnia, kiedy znaleziono ich i wzięto do niewoli. Samolot w dość dobrym stanie odesłano do Dżidżiggi.

Ofensywa wojsk abisyńskich w prowincji Tigre.

Walki w prowincji Tigre stwarzają wrażenie, że wojna rozgorzała na dobre Ataki abisyńskie na całym froncie Tigre należy uważać za doniosłe wydarzenie pod względem militarnym. Na zasadzie ostatnich doniesień, sytuacja przedstawia się jak następuje.

Ugrupowanie wojsk abisyńskich stwarza wrażenie usiłowania okrążenia Makalle i odcięcia tej wysuniętej pozycji włoskiej.

Oficjalny komunikat abisyński donosi o wspólnej akcji, zakrojonej na wielką skalę przez rasów Mulugeta, Sejuma i Kassa w celu poparcia akcji, rozpoczętej 10 dni temu przez straże przednie, będące pod rozkazami dedżasa Hajelu, dedżasa Hajlu Kabeda i dedżasa Kassa Sebarta. Celem tej akcji ma być jednoczesny atak na wojska włoskie od czoła i z obu skrzydeł. Podstawą operacyjną akcji jest miejscowość Quoram w pobliżu jeziora Achangui, gdzie zainstalował się abisyński sztab generalny.

Włosi fortyfikują swoje pozycje.

WIEDEN. Celem ochrony lewego skrzydła frontu Ogaden, otoczyli Włosi, cały obszar na południowy zachód od Dolo pierścieniem z drutu kolczastego ciągnącym się na przestrzeni 54 km. pomiędzy rzekami Juba i Parma.

To zarządzenie włoskie pokrzyżowało całkowicie plany rasa Desty, który zamierzał zaatakować tę część frontu włoskiego już w dniach najbliższych.

Cały ten pierścień drutów kolczastych ufortyfikowany jest wielką ilością ciężkich karabinów maszynowych i lekkich dział.

Warunki pokojowe negusa.

ADDIS ABEBA. Cesarz Haile Selassie sformułował następujące warunki, na jakich Abisynja gotowa jest zawrzeć pokój: 1) Całkowita ewakuacja terytorjów, okupowanych przez wojska włoskie, 2) wypłata odszkodowania przez Włochy, 3) uznania Abisynji jako państwa suwerennego, 4) demarkacja granic między Abisynją i kolonjami włoskiemi przez komisję międzynarodową, wyznaczoną przez Ligę Narodów, 5) Abisynja zgadza się na mianowanie doradców zagranicznych dla spraw gospodarczych, finansowych i administracyjnych pod warunkiem, że obywatele włoscy nie będą sprawowali tych funkcyj.

Rusini występują

przeciw separatystom ukraińskim.

LWÓW. — Doroczny zjazd Starorusinów odbył się we Lwowie przy udziale 394 ch delegatów, w tem 261 z prowincji W uchwalonych rezolucjach podkreślono lojalność wobec Państwa i Rządu oraz negatywny stosunek do ukraińskiego separatyzmu. W punkcie 3 im rezolucji zjazd stwierdza, że wobec kompromisu z Ukraińcami, tegoroczne wybory nie dały ruskiej ludności przedstawicielstwa w Sejmie, a posłowie ukraińscy nie posiadają prawa reprezentowania ludności ruskiej, nie uważającej się za Ukraińców.

W dalszym ciągu zjazd protestuje przeciwko ukrainizatorskiej polityce cerkwi grecko katolickiej, przeciwko inowacjom wprowadzonym w cerkwi ze szkodą dla cerkiewnej tradycji i domaga się utworzenia oddzielnego konsystorjum wraz z seminarjum dla tych parafij, które nie zgadzają się z ukrainizatorską polityką w cerkwi i dążą do wydzielenia ich w skład oddzielnej diecezji.

Francja uniknęła przesilenia rządowego.

Rząd Lavala ocalał.

PARYŻ. — Sobotnie posiedzenie izby deputowanych poświęcone było krytyce rządu Lavala.

Obrady parlamentarne toczyły się wśród wielkiego napięcia. W krótkich przerwach w obradach plenum naradzały się poszczególne grupy polityczne. Do ostatniej chwili nie można było przewidywać wyniku debaty parlamentarnej, wobec różnicy opinji wśród frakcyj. Największe zainteresowanie budziło, jak zwykle, stanowisko radykałów.

Przeważająca większość deputowanych radykalnych tym razem zdecydowana była głosować przeciw rządowi, po długich jednak obradach radykałowie zdecydowali oddać swe głosy za rządem

Po wznowieniu posiedzenia wszedł na trybunę premjer Laval oświadczając, że po wysłuchaniu krytyki pod jego adresem, zapytał sumienia, jaką zbrodnię popełnił przeciwko pokojowi i własnemu krajowi.

„Zapytuję mnie czy zostanę wierny paktowi Ligi Narodów, powtarzam zatem deklarację, złożoną w Genewie 13 września b. roku, w której Francja potwierdza, że pakt Ligi Narodów pozostaje prawem międzynarodowem, na którem opiera całą swą politykę. Przed konfliktem mógłbym nic nie robić i naśladowałbym pod tym względem większość członków Rady Ligi Narodów. Jednak, począwszy od 10 września prowadziliśmy z Hoare'm rozmowy, nie oczekując oficjalnego zebrania Rady Ligi, w duchu ścisłej współpracy. Natychmiast osiągnęliśmy zgodę co do tego że należy uniknąć wszelkich zarządzeń, które mogłyby doprowadzić do wojny. Zbadaliśmy, jakiego rodzaju sankcje można zastosować. Podczas narad panowała całkowita zgoda.

Następnie Laval omówił całokształt polityki zagranicznej Francji, poczem nastąpiło głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania dla rządu, zgłoszonych przez deputowanych Chappedelaine, Darlac i Theillier.

Większością 304 przeciw 261 votum zaufania dla rządu Lavala uchwalono.

Mjr. Lepecki szefem gabinetu premjera.

WARSZAWA. P. premjer Mieczysław B. Lepecki, w ciągu pięciu lat ostatnich adjutant Marszałka Piłsudskiego i wraz z pułk. Woyczyńskim towarzysz Jego podróży zagranicznych, przechodzi do służby cywilnej. W najbliższych dniach p. mjr. Lepecki otrzyma stanowisko szefa gabinetu prezesa rady ministrów.

Konferencja rektorów.

WARSZAWA. Rektoraty wyższych uczelń otrzymały pisma Ministerstwa Oświaty o zwołaniu konferencji rektorów na dzień 1 i 2 stycznia.

W konferencji tej weźmie udział ogółem 13 rektorów szkół akademickich.

W czasie obrad, które toczyć się będą pod osobistem przewodnictwem p. ministra prof. Swiętosławskiego, omówione będą liczne aktualne sprawy, dotyczące wyższych uczelń, jak: wysokość czesnego i opłat egzaminacyjnych i zazewnienie spokoju podczas wykładów itp.

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu.

WARSZAWA. Na dzień 8-my stycznia o godz. 11 przed południem wyznaczone zostało posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu. Na porządku dzien nym znajdują się 4 projekty ustaw o ratyfikacji umów międzynarodowych.

W kołach politycznych utrzymują, że na tem posiedzeniu minister spraw zagranicznych J. Beck wygłosi expose zapowiedziane przed świętami.

Zofja Nałkowska laureatką Państwowej Nagrody Literackiej

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra W. R. i O. P., Po uchwaleniu regulaminu i obraniu przewodniczącego w osobie Andrzeja Struga, zgłoszono kandydatury: Marji Jasnorzewskiej, Zofji Nałkowskiej, Kazimierza Wierzyńskiego i Józefa Wittlina.

Po dyskusji sąd uchwalił jednogłośnie przyznać nagrodę Zofji Nałkowskiej za całokształt działalności pisarskiej, ze szczególnem uwzględnieniem jej dzieł ostatnich w zakresie dramatu i powieści. Nagroda wynosi zł. 5000.

Uchwała sądu podlega zatwierdzeniu ministra W. R. i O. P.

Niemcy z Polski wysyłają masło do Rzeszy

WARSZAWA. W ostatnich tygodniach zaobserwowany został znaczny wzrost drobnych przesyłek pocztowych do Niemiec.

Są to przeważnie przesyłki, zawierające masło i tłuszcze, które wysyłane są przez Niemców zamieszkałych na Górnym Śląsku i w województwach pomorskich i poznańskich do ich krewnych w Rzeszy.

Posadki w radach nadzorczych zaczynają być niebezpieczne.

Według przepisów nowej ordynacji podatkowej członkowie rad nadzorczych, koncernów i przedsiębiorstw odpowiadają solidarnie za podatki swych przedsiębiorstw.

Przed kilku dniami władze skarbowe zrobiły po raz pierwszy użytek z powyższych przepisów.

Członkowie rad nadzorczych wielkich koncernów przemysłowych otrzymali wezwanie do zapłacenia olbrzymich należności podatkowych za firmy którymi zarządzają.

Wezwania płatnicze obejmują długie okresy, sięgające wstecz po kilka lat.

Tego rodzaju zarządzenia wywołały panikę wśród dygnitarzy wielkiego przemysłu. Postanowiono wystąpić do Ministerstwa Skarbu ze skargami na te „drakońskie" zarządzenia.

Pociąg zakopiański zderzył się z parowozem.

KRAKÓW. Na stacji kolejowej Kraków — Płaszów na stojący pociąg osobowy, zdążający z Płaszowa do Zakopanego, najechał styłu manewrujący parowóz, prowadzony przez maszynistę Adolfa Masia, wskutek czego ostatni wagon pociągu osobowego wyskoczył z szyn.

Powodem zderzenia była silna mgła, skutkiem której maszynista lokomotywy nie zauważył światła na ostatnim wagonie pociągu osobowego.

Spowodu wykolejenia wagonów i wstrząsu zostały lekko ranne cztery osoby.

Po usunięciu przeszkody pociąg zakopiański ruszył w dalszą drogę. Ruch p[illegible] nie natrafił na żadne przeszkody.

Sprawę wypadku bada komisja.

Ustawa o organizacjach bojowych we Francji.

PARYZ. Izba deputowanych definitywnie uchwaliła projekt ustaw o organizacjach bojowych w brzmieniu ustalonem przez senat 403 głosami przeciwko 104. Podczas debaty izba odrzuciła taką samą większością głosów wniosek dep. Dommange, który domagał się ewentualnego rozwiązania tych stowarzyszeń. Izba uchwaliła pozatem projekt ustawy o zakazie noszenia broni. Projekt nowej ustawy prasowej, który w komisji prawniczej izby uległ niewielkim zmianom powrócił do senatu.

Włosi wynaleźli namiastkę benzyny.

RZYM. Uczeni włoscy wynaleźli, jak słychać, w związku z groźbą zastosowania emberga na naftę, namiastkę benzyny, składającą się w 70 procentach z dystylatu węgla, 20 proc. alkoholu i 10 proc. benzolu. Namiastka ta nazywana „monopol" ukaże się wkrótce na rynku włoskim.

Urugwaj zerwał stosunki z Sowietami.

Poseł sowiecki wydalony.—Sowiety protestują.

MONTEVIDEO. Rząd urugwajski zerwał stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckim. Posłowi sowieckiemu w Montevideo Aleksandrowi Minkinowi wręczono paszporty.

Decyzja zerwania stosunków nastąpiła po długich naradach gabinetu. Śledztwo, wdrożone naskutek ruchawki rewolucyjnej w Brazylji, ustaliło, że centrum organizacji komunistycznej znajdowało się w Urugwaju. Dokumenty, będące w posiadaniu rządu, dowodzą, że w lutym i marcu 1936 r. miała wybuchnąć rewolucja przy poparciu komunistów, którzy mieli dostarczyć broni i innych środków. Cała Ameryka była podminowana przez komunistów, działających z polecenia Moskwy.

MONTEVIDEO. Poseł sowiecki Minkin wystosował do urugwajskiego min. spraw zagr. notę z żądaniem podania motywów zerwania stosunków dyplomatycznych z ZSRR., protestującą zarazem przeciwko temu zarządzeniu.

Minister spraw zagranicznych Espalten odesłał notę, oświadczając, że Minkin nie jest obecnie uważany za reprezentanta dyplomatycznego swego kraju.

MOSKWA. Urugwajski charge d'affaires opuszcza dziś Moskwę.

Agencja Tass donosi, że ponieważ rząd urugwajski, zrywając stosunki dyplomatyczne z ZSRR., wysunął szereg oskarżeń pod adresem Moskwy, rząd sowiecki rozważa obecnie sprawę ew. zażądania od rządu urugwajskiego uzasadnienia tych oskarżeń wobec Ligi Narodów.

Wysoki komisarz dla spraw uchodźców niemieckich

żąda interwencji Ligi Narodów przeciw ustawom norymberskim.

WIEDEŃ. List pożegnalny wysokiego komisarza dla spraw uchodźców niemieckich w Genewie, Amerykanina Jamesa Mac Donalda, który z dniem 1 stycznia składa tę funkcję, wywołał w kołach międzynarodowych olbrzymie poruszenie.

Mac Donald zaznaczył bowiem w tym liście, że naskutek wzrastającego z dnia na dzień w Niemczech prześladowania nietylko niearyjczyków, ale też protestantów i katolików, stawiających w swej wierności do wiary zacięty opór hasłom narodowo-socjalistycznym, interwencja Ligi Narodów stanie się nieodzowna.

Spowodu tych prześladowań wzrośnie w najbliższym czasie liczba uchodźców z Niemiec, a to naskutek nowych ustaw niemieckich, zagrażających egzystencji 450 tysiącom żydów i 10 tysiącom chrześcijan.

Niemcy przyjęły na siebie zobowiązanie obchodzenia się z mniejszościami narodowemi narówni ze swymi własnymi obywatelami, jednak ustawy norymberskie stwarzają z niearyjczyków oby wateli drugiej klasy.

Gdyby apel Ligi Narodów do Niemiec nie odniósł pożądanego skutku, wówczas żydzi oraz wierni swym kościołom protestanci i katolicy mogliby znaleźć się w rozpaczliwej sytuacji, zagrażającej pokojowi międzynarodowemu i szkodzącej interesom państw, sąsiadujących z Niemcami, które uchodźcom tym udzieliły gościny. Liga Narodów musi w tej sprawie interwenjować

Powyższym raportem Mac Donalda zajmie się Rada Ligi na swojej sesji styczniowej.

Samoloty bombardują wulkan

aby ratować miasto od potopu.

HILO (Wyspy Hawajskie) — Panuje tu wielkie podniecenie, gdyż olbrzymi strumień lawy, spływający z wulkanu Maunaloa, zbliżył się znacznie do miasta i w obecnej chwili znajduje się o niecałe 4 mile od miejskich rezerwuarów wodnych i elektrowni. Dwunastu pilotów wojskowych otrzymało polecenie dokonania próby odwrócenia strumienia lawy w inną stronę przez zrzucanie bomb. Jeśliby ta próba zawiodła, inżynierowie wojskowi starać się będą o skierowanie strumienia lawy do oceanu, wysadzając przy pomocy dynamitu niektóre tereny na drodze płynącej lawy. Jeden z samolotów zrzucił 10 bomb. Inne samoloty bombardowały krater wulkanu. Liczą się z możliwością zatkania krateru przez wybuchy bomb.

Byłby to pierwszy wypadek przerwania ręką ludzką wybuchu wulkanu.

Rroces morderców ś. p. min. Pierackiego.

WARSZAWA. W piątek wieczorem zakończył swą kilkogodzinną mowę prok. Rudnicki, poczem przewodniczący przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego.

W dniu dzisiejszym rozprawa wznowiona została o godz. 10 rano. W chwili obecnej przemawia prok. Zeleński.

Choinka w Moskwie.

MOSKWA. Partja komunistyczna zawezwała obywateli sowieckich, aby wznowili tradycję urządzenia choinki. „Prawda" krytykuje rodziny, które nie chcą urządzać choinki i obchodzić tego święta rodzinnego przystosowanego do obecnie do Nowego Roku. Powyższa inicjatywa spowodowała w Moskwie wielką sensację, ponieważ dotychczas zarówno sprzedawcy choinek, jak rodziny urządzające choinkę były wręcz szykanowane

Walki religijne w Indjach.

KALKUTA. W parku Deszabandu w Kalkucie doszło do poważnych starć na tle religijnem między Hindusami a Mahometanami.

W starciach tych dwie osoby zostały zabite, a 15 odniosło ciężkie rany.

Walkę przerwało dopiero nadejście silnych oddziałów policyjnych, które aresztowały szereg osób.

Przemycany skarb.

MEDJOLAN. Konduktor wagonów sypialnych, obywatel szwajcarski, oraz dwaj podróżni, obywatelele austrjaccy, przyłapani zostali na gorącym uczynku szmuglowania dewiz.

Konduktor schował w wagonie sypialnym 200 tys. lirów w banknotach i usiłował przemycić je przez granicę.

Przy jednym z jego wspólników znaleziono zgórą 100 tys. lirów w banknotach, u drugiego zaś — 200 obligacyj i innych papierów wartościowych.

Aresztowanym skonfiskowano przewożone przez nich pieniądze i wysiedlono ich z kraju.

Rzucił się na własny miecz, aby uchronić ojczyznę od zdrajców.

NANKIN. Stary rewolucjonista gen. Hsu-Tan Ting, szef sztabu pierwszej armji, dokonał wczoraj wieczorem samobójstwa, rzucając się na swój miecz przed mauzoleum Sun-Sat-Sena.

W pozostawionym testamencie generał oświadcza, że czyni ofiarę z krwi swego serca cieniom Sun-Sat-Sena, aby obecnych kierowników polityki chińskiej powstrzymać od zdrady.

Ofiara jego ma zbudzić w nich ducha oporu przeciwko polityce japońskiej.

Dramatyczny finał demonstracyj w Szanghaju,

SZANGHAJ. Studenci, którzy pragnęli udać się się do Nankinu celem demonstrowania przeciwko autonomji prowincji Hopei i Czahar, zostali siłą sprowadzeni spowrotem do Szanghaju na autokarach.

Oporni wyskakiwali w pełnym biegu z autokarów, 30 studentów odniosło rany, z czego 4 ciężkie.

„Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P.KO. 1313".

Trzy parowce sowieckie odcięte od świata przez kry.

MOSKWA. Parowiec „Łozowskij" utkwił wśród lodów nie daleko od Sachalinu. Przybyły na pomoc łamacz lodów „Krasin" wyczerpał zapas węgla, zanim dotarł do parowca. Wobec tego dnia 20 bm. wypłynął z Władywostoku na pomoc łamacz lodów „Urickij".

Na morzu Kaspijskiem uwięzły w lodach parowca „Azja" i „Mołodiec", które spleszyły z pomocą kilku zagrożonym łodziom. Uwięzionym wśród lodów statkom z załogą liczącą ponad 100 osób brak żywności. Posłano im na pomoc samolot, który narazie nic nie wskórał.

Wszystkie państwa śródziemnomorskie za W. Brytanją.

LONDYN. Wszystkie państwa śródziemnomorskie nadesłały odpowiedzi na zapytanie W. Brytanji, jak zachowają się wrazie konieczności wzajemnej pomocy w myśl paktu Ligi Narodów. Państwa te, a mianowicie: Francja, Jugosławja, Grecja i Turcja odpowiedziały, że spełnią obowiązki, wynikające z punktu 3 art. 16 paktu Ligi Narodów w razie niesprowokowanego napadu na W. Brytanję na morzu Śródziemnem. Zobowiązania tego nie należy traktować jako sankcje militarne, które stanowią zupełnie co innego.

Ta wzajemna pomoc udzielana będzie wrazie czego również i na morzu Czerwonem.

W kilku wierszach.

— Minister oświaty prof. Świętosławski zrzekł się swych poborów profesorskich i wziął urlop wypoczynkowy Poza tem prof. Świętosławski przeznaczył swoją pensję senatorską na utworzenie stypendjum dla studentów Politechniki.

— Sąd krajowy w Berlinie skazał Niemca aryjskiego Klaffke na półtora roku więzienia za utrzymywanie stosunków z żydówką, u której oskarżony mieszkał jako sublokator.

— Zmarł w Paryżu gen. Dupont, b. prezydent komisji międzysojuszniczej w Berlinie, następnie Wysoki Komisarz W. M. Gdańska oraz szef francuskiej misji wojskowej w Polsce.

— Wczoraj wystartowali w Le Bourget lotnicy Saint Exupery i Provost celem pobicia rekordu na dystansie Paryż—Saigon.

— Liczba ofiar mrozów w St. Zjednoczonych ciągle wzrasta. Dotej chwili zarejestrowano zgórą 204 wypadków śmierci.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Wtorek 31 grudnia. Sylwestra
Wschód słońca o g. 7,46. Zachód o g. 15.49.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Osobiste. W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy p. senator Dominik Zbierski w celu osobistego złożenia życzeń noworocznych Panu Prezydentowi Rzplitej na Zamku.

340.000 zł. na rozbudowę Częstochowy. Jak się dowiadujemy, Bank Gospodarstwa Krajoweyo przeznaczył na rozbudowę Częstochowy kwotę złotych 340 000.

W granicach przydzielonego kontyngentu Komitet rozbudowy miasta może uchwalać wnioski pożyczkowe i przysyłać je następnie do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pożyczki będą udzielane bez żadnych ograniczeń zarówno na budowę domów murowanych, jak i drewnianych, pierwszeństwo jednak będzie przyznawane tym budującym, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.

W przededniu amnestji. Miejscowa prokuratura i sąd grodzki w szybkiem tempie przygotowuje się do wykonania ustawy amnestyjnej. Prace te obecnie są już na ukończeniu. Jak się dowiadujemy, z częstochowskiego więzienia na mocy ustawy amestyjnej zwolnionych zostanie około 100 więźniów, a nie przeszło 200, jak to przypuszczano w pierwszej chwili, zanim wiadomem się stało, że recydywiści z amnestji nie skorzystają. Natomiast z więźniów politycznych więzie nie opróżni się całkowicie. Pozostanie ich w więzieniu zaledwie tylko kilku.

W związku z amnestją Patronat opieki nad więźniem apeluje do ofiarności publicznej o nadsyłanie ofiar na pomoc amnestjonowanym, z których nikt w tym krytycznym okresie pierwszych dni odzyskanej wolności nie powinien być pozostawiony bez pomocy i puszczony samopas w życie.

Wypadek tyfusu plamistego w Częstochowie. W tych dniach w mieście naszem zarejestrowano jeden wypadek tyfusu plamistego. Na tę groźną chorobę zapadła wędrowna handlarka dewocjonaljów, która tylko co powróciła z Działoszyna i według wszeikiego prawdopodobieństwa nabawiła się tam tyfusu.

Miejski wydział zdrowia niezwłocznie przedsięwziął energiczne środki celem zapobieżenia dalszemu rozpowszechnieniu się choroby, Przedewszystkiem poddane z o s t a ł o gruntownej dezynfekcji za pomocą siarki mieszkanie w domu przy ulicy 3 go Maja 20, w którem zaszedł wypadek duru, oraz wszyscy jego lokatorzy. Poddano ich procedurze przymusowego odwszenia. Niedość tego miejski wydział zdrowia, biorąc pod uwagę, że dom noclegowy przy Magistracie ze względu na charakter swych mieszkańców może stać się siedliskiem zarazy zarządził dezynfekcję całego lokalu i przymusową kąpiei wraz z odwszeniem i dezynfekcją ubrań dla wszystkich jego mieszkańców. W dniu dzisiejszym wczesnym rankiem zostali oni zbudzeni i w asyście policji odprowadzeni do łaźni.

Chora z ulicy 3 Maja została umieszczona w szpitalu dla zakaźnych i obecnie znajduje się na drodze do rekonwalescencji.

W związku z tem, na szczęście jedynym wypadkiem duru plamistego, należy przypomnieć szerokim rzeszom ludności, że roznosicielami duru brzusznego są wszy i inne insekty. To też zaleca się przestrzeganie jaknajwiększej czystości osobistej. Należy również zwracać baczną uwagę na czystość psów, pchły bowiem pod tym względem są równie niebezpieczne, jak i wszy.

Zakaz noworocznego dla listonoszy. Dyrekcje pocztowe w związku ze zbliżającym się dniem Nowego Roku przypomniały listonoszom o istniejącym zakazie brania przez funkcjonarjuszy państwowych jakichkolwiekbądź datków.

Gorącym chlebem miał leczyć konającego suchotnika.

W tych dniach na wokandzie Sądu Grodzkiego w Krzepicach znalazła się ciekawa sprawa, rzucająca jaskrawe światło na te nie zbyt wytworne i wykwintne środki walki, jakie w zapadłych prowincjonalnych dziurach stosują konkurenci, byle tylko przyciągnąć klijenta do swego kramiku.

To jest walka zacięta i nieubłagana, w której w pierś przeciwnika strzela się kulami dum dum.

Otóż na ławie oskarżonych zasiadł właściciel sklepu spożywczego w Kuźniczce Aureljusz Szopiński. Sprawa toczyła się z oskarżenia prywatnego piekarza z pobliskich Krzepic Tobjasza Szymkowicza, o którym Szopiński rozpowszechniał świadomie fałszywe wieści, że ten leczy ciepłym chlebem swego chorego przyjaciela Granka, że chleb ten przykłada mu do piersi a potem z powrotem kładzie go do pieca.

Ta osobliwa kuracja, przypominająca ciemne praktyki guślarskie, miała trwać szereg miesięcy, aż do śmierci Granka.

Niesamowita bajeczka znalazła posłuch u ludzi, co bardzo dotkliwie odbiło się na stanie interesów Szymkowicza. Bo któżby chciał jeść chleb, pochodzący z piekarni, której właściciel stosuje podobne praktyki

Zagrożony ruiną Szymkowicz, szukając rehabilitacji na drodze sądowej, zaskarżył Szopińskiego o zniesławienie.

Sprawę rozpoznawał sędzia grodzki Filiński, oskarżenie popierał mec. J. Markowicz, oskarżonego bronił obrońca sądowy Nanys.

Oskarżony Szopiński tłomaczył się tem, że o leczniczych zabiegach Szymkowicza słyszał od niejakiego Kasprzyka i tą sensacyjną wieścią podzielił się jedynie ze swą sąsiadką Ipkowską, ta zaś bez jego wiedzy i upoważnienia puściła to dalej w kurs i nie jego jest winą, że bezpodstawna plotka zatoczyła tak szerokie kręgi.

Badany w charakterze świadka miejscowy lekarz dr. Dziuk ustalił, że w swoim czasie leczył Granka i nic mu nie jest wiadomo o jakiejś innej kuracji.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 2 tygodnie bezwględnego aresztu oraz grzywnę pieniężną.

Kolej wprowadza zniżki na przewóz szeregu towarów. Ministerstwo komunikacji rozpoczęło już realizować zniżki taryfy kolejowej na przewóz towarów. Zniżki te, zapoczątkowane już z dnia 15 b m, będą wprowadzane stopniowo w życie od końca stycznia r. 1936.

Z już wprowadzonych zniżek towarowych należy wymienić 14 procentową zniżkę od przewozu cukru, 29 proc. od przewozu nafty świetlnej i 10 proc. od przewozu surowej ropy.

Przewóz węgla kamiennego otrzymał przećiętną zniżkę taryfy o 19 procent, a w tem węgiel górnośląski i dąbrowiecki 16 proc. ogólnie. Dla miału węglowego ogólna zniżka taryf kolejowych wynosi 16 proc.

Również ogłoszone będą zniżki taryf kolejowych na przewóz surowców i wytwnrów przemysłu hutniczego (od 10 do 42 proc.) ryb świeżych (20 proc.). zwierząt domowych i ptactwa domowego (od 30 proc.).

Pozatem w najbliższym czasie będą przeprowadzone dalsze zniżki taryfowe, które obejmą następujące towary: drewno i wiklinę (około 30 proc.) zboża i strączkowe (od 10 do 20 proc.), przetwory zbożowe (od 20 do 30 proc.), ziemniaki świeże (25 proc.), buraki cukrowe (15 proc.), owoce (10 proc.), warzywa (30 do 50 proc.), pasze (około 30 proc.), len, konopie i wełna (około 30 proc.), skóry surowe (30 proc.), sól jadalna (10 proc.), cement (ok 12 proc.), wapno około (10 proc.), cegła z gliny ok. 6 proc.), cegła ogniotrwała (około 30 proc.), maszyny rolnicze w przesyłkach drobnych (ok. 20 proc.) i t. p.

Jak mieszkają robotnicy. Instytut Gospodarstwa Społecznego przeprowadził ankietę, dotyczącą warunków mieszkaniowych sfer robotniczych.

Wyniki ankiety są poprostu przerażające.

Na mieszkanie jednoizbowe przypada przeciętnie 4.9 mieszkańców.

Więcej, niż połowa mieszkań jednoizbowych liczy od 3 do 6 mieszkańców, a niemal czwarta część ponad 6 osób.

W mieszkaniach tych część lokatorów przebywa w różnych porach dnia i nocy, tylko po kilka godzin, celem przespania się, ustępując miejsca na łóżku, barłogu, podłodze innym.

Są to właściwie nie mieszkania, lecz izby noclegowe.

Na porządku dziennym są wypadki wynajmowania części łóżka, na część doby.

Ankieta ta jest jeszcze jednym przyczynkiem do jaknajenergiczniejszego zajęcia się problemem budowy domów robotbiczych na wielką skalę.

Dotychczasowe bowiem warunki są rozsadnikami wszystkich chorób, pomijając już kwestje natury czysto moralnej i obyczajowej.

Sylwester w „Europie". Ruchliwa dyrekcja „Europy" w tradycyjną noc Sylwestrową występuje z pożądaną inowacją, która niezawodnie spotka się z uznaniem stałych bywalców tego zakładu. Część lokalu bowiem w iście amerykańskiem tempie została przebudowana i postawiony został nowy piec kuchenny. Dzięki temu zakład zyskał możność prowadzenia kuchni, która w noc noworoczną święcić będzie swój debiut.

Na sali „Różanej" pozostała tylko niewielka ilość wolnych stolików. Przyjmowane są również zgłoszenia na stoliki na sali „Białej", gdzie w noc Sylwestrową grać będzie drugi zespół muzyczny.

Noc Sylwestrowa w Radzie Miejskiej. Prace nad dekoracją salonów Rady Miejskiej dobiegają już końca. I trzeba oddać sprawiedliwość pp. inżynierom architektom, którzy ze względu na piękny cel tej noworcznej zabawy podjęli się artystycznego przyozdobienia lokalu: stworzyli oni piękny, efektowny i prawdziwie artystyczny przystrój lokalu.

Sala posiedzeń Rady Miejskiej, widownia niezawsze budujących bojów naszych „parlamentarzystów", zmieniła się nie dopoźnania. Tutaj w tej sali, w której niedawno toczyła się nieskończona debata budżetowa, obecnie przekształconej na salę balową, pośród dekoracji fantastycznego ogrodu podzwrotnikowego przy dźwiękach muzyki odbywać się będą wesołe i beztroskie tany.

Pozostałe pokoje otrzymały również bardzo estetyczne szaty dekoracyjne.

O ile zaś chodzi o stronę kulinarną, to liczne grono pań-gospodyń dokłada wszelkich starań, aby bufet nie pozostawiał nic do życzenia ani pod względem taniości, ani obfitego zaopatrzenia. Każda z pań gospodyń uważa sobie za punkt honoru wzbogacić bufet arcydziełem kulinarnem własnego swego wyrobu.

Wieczór Sylwestrowy w szkole tańców. W szkole tańców baletmistrza Kosteckigeo, (ul. Waszyngtona 6) odbędzie się „Zabawa Sylwestrowa" dla uczennic, uczniów i ich rodzin. Muzyka pod kierunkiem L. Jałowieckiego, strój dowolny, początek o godz. 8 wiecz. Zabawa trwać będzie do białego rana.

Odwołanie zabawy „Sylwestrowej" podoficerów. Zapowiedziana zabawa „Sylwestrowa" w kasynie podofic. 27 p.p. nie odbędzie się.

Bal sylwestrowy akademików. Akademicy częstochowianie pod protektoratem p. prezydenta Jana Mackiewicza urządzają w dniu 31 grudnia 1935 r. w salonach hotelu „Polonia" doroczny akademicki „Bal Sylwestrowy". Początek o godz. 22 ej. Moc niespodzianek, niskie ceny wejścia, oraz niezrównany humor akademicki dopełnią c a ł o ś c i, to też spodziewać się należy, że cała elita miejscowego społeczeństwa spotka się na tradycyjnym Sylwestrze akademików w „Polonji". Wstęp tylko za zaproszeniami, które jeszcze można otrzymać w lokalu Stow. Kupców Polskich, Aleja 46 (wejście od ul. Dąbrowskiego) od godz. 10 do 12.

Po kilku dniach wolności znowu dwa lata więzienia. 30-letnia Genowefa Pawłowska jest widocznie osobą dalekowidzącą i poważnie zamyśloną nad zagadnieniem swej przyszłości. To też opuszczając w dniu 25 listopada br mury więzienia na Zawodziu, nie chciała odejść na wolność z pustemi rękami, a niepostrzeżenie zabrała na pamiątkę klucz od prywatnego mieszkania strażniczki więziennej Genowefy Endakowskiej, z zamiarem praktycznego wyzyskania tego przedmiotu przy najbliższej sposobności.

I w samej rzeczy w dniu 2 grudnia zapomocą skradzionego klucza dostała się do mieszkania strażniczki i skradła suknię, pończochy i 50 zł. gotówką.

I w triumfie świetnie udanej wyprawy kupiła sobie wódki i paczkę „Damesów", z których zdążyła wypalić zaledwie kilka tylko sztuk. Pozostałe zaś papierosy figurowały podczas rozprawy na stole dowodów rzeczowych.

Okradziona w porę zauważyła kradzież i wszczęła alarm. Jeden ze strażników więziennych w cywilnem ubraniu niezwłocznie udał się na dworzec kolejowy i tam w pociągu, odchodzącym do Kielc zatrzymał Pawłowską, która mimo nieodpartych dowodów winy nie przyznała się do kradzieży.

W ubiegłą sobotę Pawłowska stanęła przed sądem. Sprawę rozpoznawał sędzia grodzki Chawłowski Sąd ze względu na poprzednią karalność oskarżonej skazał ją na 2 lata więzienia.

Doniosłe ustawy wchodzą w życie od nowego roku. Z dniem 1 stycznia 1936 roku wejdzie w życie szereg doniosłych ustaw i rozporządzeń, które zostały wydane bądź to w drodze rozporządzeń Prezydenta R. P., bądź też przez poszczególne ministerstwa. Począwszy od Nowego Roku zacznie obowiązywać nowa ustawa podatkowa o państwowym podatku dochodowym. Poza znaną już zmianą skali opodatkowaniaj ustawa ta spowoduje skasowanie począwszy od 1 stycznia nadzwyczajnego dodatku kryzysowego. Moc obowiązującą zyskują również nowe ulgi w podatku od lokali przez zwolnienie lokali jedno i dwuizbowych i umorzenie zaległości. Wprowadzona będzie również od Nowego Roku zmiana taksy notarjalnej, która obniża opłaty przy drobnych aktach sprzedaży o 50 proc.

Trudności przy eksmitowaniu sublokatorów.

Dodatkowe wyjaśnienia władz.

Zmiana przepisów o ustawie o ochro nie lokatorów przez rozporządzenie z dnia 15 listopada r. b. spowoduje utrud nienia przy eksmisjach sublokatorów.

Sądy otrzymały wyjaśnienie, iż wyroki eksmisyjne w stosunku do sublokatorów mogą być wydawane tylko w tych wypadkach, gdy właściciele nieruchomości wytaczając pozew przeciwko lokatorowi głównemu powiadomili o tem i sublokatorów. Zawiadomienie to musi być doręczone w formie pozwu sądowego.

Ogólnikowe redagowanie pozwów przeciwko sublokatorom, jako osobom reprezentującym prawa lokatora głównego, nie będzie mogło powodować ich eksmisji.

Kary za złe załatwianie spraw w urzędach. Ukazało się zarządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie uproszczenia urzędowania władz administracyjnych. Zarządzenie podkreśla, że referenci załatwiają częstokroć powierzone sobie sprawy powierzchownie.

Minister spraw wewnętrznych przy pomina, że przepisy służbowe czynią referentów odpowiedzialnymi za odpo wiednie załatwianie spraw w sposób ostateczny. Tymczasowe załatwienia podkopują zaufanie obywateli do władz jakoteż do sumienności oraz obywatelskiego traktowania spraw przez urzęd ników. Nadto — powierzchowne załatwianie spraw staje się klęską dla urzę dów przez pomnażanie ilości aktów.

Rozporządzenie zwraca przytem uwagę, że w razie stwierdzenia niedbałego i powierzchownego załatwiania spraw, minister spraw wewnętrznych zmuszony będzie niezależnie od kar, nałożonych na referentów, traktować ich przełożonych jako współwinnych.

Nr. Km. 2420-33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III, urzędujący w Częstocho wie przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 14 stosow nie do art. 679 K.P.C. obwieszcza że w dniu 29 stycznia 1936 roku, od godziny 9 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Częstochowie, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z częściowo zabudowanego placu i znajdujących się na nim budynków, położonej w Częstochowie przy ulicy Dąbrowskiego powiecie częstochowskim, województwie kieleckiem, oznacz. polic. Nr. 45 obejmującej powierzchni 7775 łokci kw. która stanowi własność Bolesława i Heleny małż. Niemierko.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie, oznaczoną Nr. 1896 rep. hip.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 64.426, sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 48.319,50.

Licytant przystępujący do przetargu po winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 6.442,60, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkład kowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery war tościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licy tacji będą zachowane ustawowe warunki li cytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiado mości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpo częciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nierucho mości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powsze dnie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Częstochowa dnia 14 grudnia 1935 r.

Komornik J. Kossek.

Saneczkujący się chłopcy wpadli do stawu.

Jednego uratowano, drugi zginął.

Wstrząsający wypadek zdarzył się we wsi Piła, gm. Panki.

Na znajdującym się tam stawie, pokrytym bardzo cienką jeszcze powłoką lodową, sankowało się dwoje dzieci: 7-letni Władysław Malczak i 10-letni Józef Chrząstek.

Chłopcy nie zdawali sobie wcale sprawy z grożącego im niebezpieczeństwa, nie przywiązując wcale wagi do tego, że lód może się załamać.

W pewnej chwili rozległ się trzask pękającego lodu i obaj chłopcy wpadli z sankami do stawu. Rozpaczliwy krzyk dzieci zwabił mieszkańców pobliskich zagród, którzy rzucili się na ratunek tonących. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej, Chrząstka udało się uratować, Malczak natomiast utonął.

Ochrona zdrowia lekarzy i pielęgniarek szpitalnych. Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik dotyczący akcji ochronnej przeciwko tyfusowi plamistemu wśród lekarzy powiatowych, personelu szpitali, pielęgniarek i innych osób mających bezpośredni kontakt stały z chorymi.

Do końca grudnia władzom central nym przedstawione mają być sprawozdania o dokonaniu szczepień na tyfus plamisty systemem prof. Weigla wyżej wymienionym pracownikom służby zdrowia.

Ułatwienia dla reemigrantów z Kanady i Ameryki. Min. Poczt i Telegrafów dla ułatwienia przejazdów do kraju reemigrantom z Ameryki i Kanady, wprowadziło nowy rodzaj depesz. Są to t. zw. „depesze dla sprawdzenia obywatelstwa", które nadawane będą do starostw w Polsce według zgóry określonych tekstów. Odpowiedzi nadsyłane będą właściwym konsulatom R. P. w Ameryce i Kanadzie.

Depesze dla sprawdzenia obywatelstwa korzystać będą z ulgowej taryfy.

Zmiany w projektach ustaw o pracownikach samorządowych. Przedstawiciele wszystkich centrali zw. zawodowych pracowników miejskich: umysłowych i fizycznych, przyjęci byli przez wiceministra spraw wewn. Wł. Korsaka, który poinformował ich o zmianach, jakich dokonano, po ostatniej wspólnej konferencji, w projektach nowych ustaw o prawach i obowiązkach służbowych pracowników miejskich, o odpowiedzialności dyscyplinarnej i o uposażeniach.

Zmiany te w pewnym stopniu uwzględniły wysunięte przez organizacje pracowników postulaty.

Obecnie centrale poinformują skolei swe związki o dokonanych zmianach.

Omawiane projekty będą teraz przesłane do Rady Ministrów, a następnie wniesione do Sejmu.

W połowie stycznia centrale związków zawodowych pracowników miejskich otrzymają do zaopinjowania, ostatni z rzędu, projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem, do którego pracownicy miej scy przywiązują największe znaczenie.

Przesunięcie ciągnienia Pożyczki Inwestycyjnej. Ogłoszono obwieszczenie ministra skarbu, według którego losowania 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, które miały się odbyć w dniu 2 stycznia i 1 kwietnia 1936 roku, zostają odpowiednio przesunięte na daty 5 stycznia i kwietnia 1936 r.

Ciągnienie dolarówki odbędzie się 2 stycznia 1936 roku. Wylosowane będzie m. in. premja 12,000 dolarów.

Obfitość jabłek — Mandarynki przejadły się. Ogromny urodzaj tego roczny na jabłka spowodował, iż owocu tego mamy poddostatkiem. Pomimo to niektórzy importerzy w związku z okresem świątecznym sprowadzili przez Gdynię około 50,000 kg. jabłek krymskich. Jabłka sowieckie kalkulują się w detalu po zł. 1.60 za kg.

Co się tyczy innych owoców importowanych, słabem powodzeniem cieszą się mandarynki, pomimo, iż są sprzedawane po 15 gr. za dwie sztuki. Spadły również w cenie jaffskie pomarańcze i grapefruity.

Krewki gospodarz. Właściciel domu Nr. 25 przy ul. Ciasnej, p. Strzelczyk, dobrawszy sobie do pomocy syna swego, Marjana, zaatakował lokatorkę tegoż domu, p. Genowefę Gorzdon, którą pobił dotkliwie. Poszkodowana schroniła się pod opiekuńcze skrzydła policji, która przeciwko sprawcom pobicia prowadzi obecnie dochodzenie.

Chce zmusić go do fałszywych zeznań. Jan Neugebauer, zam. przy ulicy Pułaskiego Nr. 44 zameldował, że gospodyni domu, w którym on mieszka — Doboszowa odgraża mu zabiciem dlatego, chcąc zmusić go do zeznawania w jej sprawie w sądzie według jej życzenia.

Występ nożowca. Józef Brędzel, zam. przy ul. św. Rocha Nr. 71 zameldował, że w dniu 28 bm. pobity został przez Kazimierza Sosińskiego, zam. przy ulicy Wieluńskiej Nr. 3, który usiłował ponadto zadać mu cios sztyletem, lecz meldujący zbiegł.

Odebrać można. Na posterunku P.P. w Rędzinach znajduje się do odebrania znaleziona opona samochodowa firmy „Firstona".

Słowo sportowe

Boks.

Brygada — Unja 10:6.

Brygada odniosła znów sukces nad Unją z Sosnowca, zwyciężając ją lekko w stosunku 10:6.

Wyniki walk w poszczególnych wagach, bez koguciej i ciężkiej, jak następuje:

Waga musza: Milejski (B) bije wysoko na punkty Orłowa (U). U Milejskiego zauważyliśmy pewną poprawę kondycji. Orłow to zawodnik zupełnie surowy, tak, że walka ta była zupełnie nieciekawa.

Waga piórkowa: Wróbel (B) bije na punkty Otenburgera (U). Wróbel winien wyzbyć się nieczystego bicia, a postawi my mu pięć.

Waga lekka: Kurowczyk (B) remisuje z Brauzem (U). Wynik krzywdzący Brauza, który walkę tę wyraźnie wygrał. Kurowczyk robił, co mógł, lecz będąc o kategorję lżejszym i fizycznie słabszym, dawał handicap przeciwnikowi.

Waga półśrednia: Solecki II (B) bije wysoko na punkty Misztala (U). Solecki zaprezentował się z najlepszej strony i zasłużył na miano najlepszego boksera obu drużyn. Jego inteligentna walka, głęboko przemyślana, jaskrawo odbijała się od „młócki" przeciwnika i wzbudza ła aplauz widowni.

Waga półśrednia: Warwas (B) przegrywa przez dyskwalifikację za niedozwolony cios z Kałpusińskim (U) w II rundzie. Warwas, mimo dyskwalifikacji, dał pokaz dobrego boksu i gdyby nie fatalny nieumyślny cios, wygrałby walkę prawdopodobnie przez K. O.

Waga średnia: Basik (B) remisuje z Obstem (U). Wynik w swej niesprawiedliwości poprostu śmieszny. Obst bił przez 2 rundy Basika jak w treningowy worek, a sędzia... zremisował.

Waga średnia: Wekiera (B) remisuje z Kopczyńskim (U). Tutaj naodwrót sprzywdzono Wekierę, chyba po to, żeby naprawić wynik poprzedni.

Waga półciężka: Kubański (B) remisuje z Chudzikiem (U). Wynik sprawiedliwy, gdyż obaj zawodnicy nie mają zielonego pojęcia o boksie i grubo za wcześnie wyszli na ring.

Sędziował p. Szmaragd, który wystawił sobie złe świadectwo za ferowanie niektórych wyników. Nie posądzamy p. Szmaragda o złą wolę, a tylko o nieumiejętność. Kierownictwo Brygady winno wcześniej zająć się wagami swych bokserów, aby nie zmuszać ich do walki w wyższych kategorjach, bo jest to w dużym stopniu dla zawodników szkodliwe.

Widzów około 500 osób. ES.

KĄCIK HARCERSKI.

Nowe harcerki-instruktorki.

Coraz liczniejsze kadry młodzieży harcerskie, skłoniły Warszawską, Żeńską Komendę Chorągwi do przeszkolenia nowych instruktorek-drużynowych.

W tym celu został zorganizowany kurs, który rozpoczął się w listopadzie b. r. i trwać będzie do czerwca 1936 r. Zakończeniem kursu będzie letni obóz instruktorski.

Kurs cieszy się bardzo dużą frekwencją starszych harcerek: liczy 70 uczestniczek.

Harcerki gotują się do obrony kraju.

Harcerki przygotowują się do obrony kraju według opracowanego programu. Każda dziedzina pracy jest objęta odpowiednią odpowiednią sprawnością:

Według ostatnich obliczeń:

Sprawność obrony przeciwgazowej zdobyło — 1718 harcerek, sprawność sanitarną — 8205 harcerek, sprawność ratownictwa przeciwgazowego — 1222 harc., sprawność strzelecką — 818 harc., sprawność łączności (radjotelegrafji i krótkofalarstwa) — 905 harc., sprawność wartowniczki — 563 harc., sprawność ogólną przysp. do obrony kraju — 657 harc.

Harcerki posiadają również swoje własne wyszkolenie instruktorki P. do O. K., których jest razem 19991 (w tem instruktorki sanitarne, łączności oświatowe i t. d.).

Zebranie harcerskiego klubu lotniczego.

W sobotę 14 bm. o godz. 19 odbyło się Walne Zebranie Harcerskiego Klubu Lotniczego, w lokalu Komendy Chorągwi Warszawskiej Harcerzy, przy ul. Zielnej Nr. 35 m. 9.

Program zebrania przewidywał: sprawozdanie ustępującego Zarządu, wybory nowych władz Klubu, oraz wolne wnioski.

CIEKAWE WIADOMOŚCI.

W całej Europie przeprowadza się amnestje.

Poza szeroko przeprowadzoną amnestją w Grecji, która wywołała tak obszerne komentarze zagranicą, a w kraju duży entuzjazm dla króla, ostatnio powzięła uchwałę o amnestji rada ministrów w Jugosławji, przedkładając do podpisu radzie regencyjnej. Amnestja do tyczy więźniów politycznych i obejmie około 1250 osób. W dniu święta narodowego rząd albański podpisał dekret o amnestji 111 więźniów politycznych. Większość skazanych — to uczestnicy zbrojnego zamachu stanu, wywołanego w sierpniu br.

O dalszą zniżkę komornego zabiega związek lokatorów. Stosowanie ulg w stawkach komornego dla mieszkańców t,zw. starych domów, t.j. wzniesionych przed rokiem 1918, nasunęło w praktyce liczne wątpliwości.

Całkowicie zrównani pod wzgiędem obowiązków z mieszkańcami starych domów są obecnie lokatorzy nieruchomości wzniesionych wprawdzie po okresie wojennym, iecz podlegających już podatkowi lokalowemu. Jak wiadomo bowiem nowowzniesione budowle mieszkalne korzystały ze zwolnienia od podatku lokalowego na okres 10 lat.

Obecnie mieszkańcy tej kategorji domów są podwójnie obciążeni, gdyż nietylko płacą podatki, ale i niezwykle wysokie stawki komornego na które zgodzili, wprowadzając się w swoim czasie do tych mieszkań bez odstępnego

Związek lokatorów R. P., podejmie starania, aby we wszystkich domach podlegających podatkowi lokalowemu, zastosowano obniżkę komornego.

Z KRAJU.

600 milj. funtów szterl.
zapisał hrabia Strzelecki swej rodzinie.

Onegdaj nadszedł do Warszawy oryginał testamentu hr. Edwarda Strzeleckiego, który zapisuje majątek wartości 600 miljonów funtów szterl. na rzecz swych krewnych.

Oryginał tego testamentu znajdował się dotąd w archiwach australijskich i dopiero naskutek starań 44 ch spadkobierców wysłano go za pośrednictwem generalnego konsulatu R.P. z Sydney do Warszawy

Będzie on podstawą wszczęcia procesu o przyznanie tej olbrzymiej sumy polskim spadkobiercom.

Aresztowanie mężobójczyni.

Z nakazu władz prokuratorskich osadzono w więzieniu Serbja właścicielkę majątku Sniadów w pow. łomżyńskim, Janinę Modzelewską.

Aresztowanie nastąpiło wskutek ujawnienia udziału Modzelewskiej w morderstwie na osobie jej męża Jana. Modzelewski zastrzelony był w czasie sprzeczki przed pół rokiem przez swego parobka, Sitowskiego.

Ostatnio wyszło na jaw, że morderstwa tego dokonał parobek za namową żony ziemianina, która żyła z mężem w niezgodzie.

Pomysłowy oszust.

W Warszawie aresztowano i osadzono w areszcie niejakiego Dawida Bojmana, lat 26, który w ostatnim czasie zdołał oszukać całą ludność żydowską miasteczka Błonie.

Bojman przyjechał niedawno do Błonia, przedstawił się jako „wyższy urzędnik z Warszawy" na lepszej posadzie, korzystający obecnie z urlopu, a pozatem opowiadał, że jest posiadaczem własnego folwarku i że chętnie ożeniłby się z panną bez pieniędzy.

Wyswatano mu mieszkankę Błonia p. Pes. Judkiewicz. Przed paru tygodniami odbył się ślub i wszyscy zazdrościli młodej mężatce szczęścia, która wyszła zamąż za „takiego miljonera".

Tymczasem Bojman zajął się kupnem domu w Błoniu.

Pokazywano mu wszystkie kamienice i drewniaki, nic mu się jednak nie podobało.

W międzyczasie zaciągnął pożyczkę u jednego, u drugiego kupca, oświadczając, iż po powrocie z urlopu natychmiast wszystko ureguluje.

Wobec tego, iż uważano go za bogacza, korzystał z kredytu i zaufania został wybrany na prezesa lokalnego towarzystwa pomocy chorym itd.

„Bogacz" warszawski nie poprzestał na kupowaniu domu, zajął się również sprzedażą zboża, ziemniaków, warzyw itd. ze swych majątków, pobierając od kupców zadatki.

Pewnego dnia młody małżonek i świetny kupiec znikł.

Okazało się, iż Bojman jest od dawna żonaty i posiada rodzinę w Izbicy w kieleckiem.

Zameldowano o wszystkiem w komisarjacie policji.

OBRAZKI SĄDOWE.

Próba miłości.

Czterech panów starało się o rękę i serce młodej i bogatej wdowy, pani Tadelskiej właścicielki wędliniarni. Zawzięcie walczyli o jej względy i pulchna wdówka nie mogła się zdecydować na wybór. Wreszcie oświadczyła im:

— Muszę poddać was próbie. Próba mi wskaże, który z was jest na męża najlepszy.

— Jaka to będzie próba? — zainteresowali się panowie:

— Moja rzecz! Nie wasz interes.

Panowie pokornie czekali na decyzję swego ideału. Aż pewnej niedzieli pani Tadelska naznaczyła każdemu ze swych konkurentów randkę na ulicy. Z każdym umówiła się oddzielnie o tej samej godzinie, na czterech różnych rogach ulicy.

Każdy z panów, nie wiedząc o pozostałych, stawił się punktualnie. Ale mijały kwadranse i godziny, a wdówka nie zjawiała się...

Panowie tupali nogami i mruczeli wściekle:

— Niema interesu kochać się zimą. Przez tę wdowę nabawię się kataru.

Dopiero po dłuższym czasie, każdy z osobna spostrzegł, że na trzech pozostałych rogach, marznie trzech jego rywali.

— Aha — domyślili się prawie jednocześnie. — To jest ta próba. Chce się baba przekonać kto dłużej na nią czekał. Kto mocniej z miłości zmarznie.

Pokolei zaczęli się schodzić do wdówki.

— Patrz pani — powiedział pierwszy, ściągając trzewik i skarpetkę, — jak panią kocham. Całe nogi z czekania odmrożone.

— Uszy widzę też — zauważyła wdowa.

— Uszy frajer. Dopiero na nogach pani moją miłość zobaczy. Całe popuchnięte.

Drugi, jako dowód miłości prócz odmrożonych nóg i uszu przyniósł jeszcze odmrożony nos. Trzeci i czwarty ręce.

Wówczas wdowa westchnęła ciężko i z politowaniem pokiwała głową.

— Żaden z was dla mnie na męża niezdolny. Specjalnie chciałam, żebyście na mrozie postali. Dla próby. Bo u mnie w sklepie zimno i mąż jak skłonny do odmrożeń, to nic nie wart. Nie wytrzyma, jak mój pierwszy.

Zachwyceni pomysłowością wdowy, konkurenci chcieli jej urządzić owację.

Zle na tem jednak wyszli: Trzech odwieziono do szpitala, a czwarty zdołał umknąć z przetraśniętym nosem.

Właśnie wdowa, pani Tadelska stanęła przed sądem, oskarżona o pobicie czterech panów.

Sąd zaaplikował jej 2 tygodnie aresztu, plus koszty.

ZE SWIATA.

Oryginalne bilety.

Jak wiadomo, wiele egzotycznych ptaków i zwierząt żywi się kasztanami. Aby powiększyć swój zapas kasztanów ogród zoologiczny w Düsseldorfie, w Niemczech, wprowadził dla młodzieży oryginalną opłatę za bilety wstępu. Za trzy kilogramy kasztanów otrzymuje przynoszący je bezpłatny bilet wstępu.

Najmłodszy dziadek na świecie.

Ostatnio dowiedziano się, iż najmłodszą babką na świecie jest jedna Amerykanka, która w wieku 35 lat, ma już wnuka.

Obecnie w Budapeszcie stwierdzono obecność najmłodszego z dziadków na świecie.

Jest to 34-letni rolnik, który mając lat 18, zaślubił 15 letnią dziewczynę. Z tego małżeństwa narodziła się córka która w równie młodym wieku wyszła zamąż. Mając lat 14, zaręczyła się i wkrótce wyszła zamąż za zgodą rodziców. Młoda małżonka powiła przed paroma dniami córeczkę, która może się pochwalić przed całym światem, że posiada najmłodszego dziadka.

Fantastyczne pomysły wschodniego satrapy.
Domy malowane w szachownicę. Zakaz golenia wąsów.

Panujący w Hajdarabadzie, państwie indyjskiem, pozostającem pod protektoratem Anglji, noszący tytuł Nizama maharadża obchodzi w przyszłym roku 25-letni julileusz swych rządów.

Nizam Hajdarabadu jest najbogatszym spomiędzy indyjskich maharadżów. Rozporządza z osobistego majątku rocznym dochodem przekraczającym 10 miljonów funtów. Jest to niemłody już człowiek, bardzo ujmujący w obejściu, jak mówią ci, co go znają i posiadający zupełnie europejskie wykształcenie i wychowanie. Mieszka w stolicy swego państwa, która również nazywa się Hajdarabad. Ma tam wspaniały, z bajecznym przepychem urządzony, pałac w stylu mauretańskim.

Bawiąc w ojczyźnie Nizam ubiera się w powłóczyste, wschodnie stroje. Stroje te mają olbrzymią wartość; gdyż są wprost usiane perłami i drogiemi kamieniami. W uszach nosi kolczyki z olbrzymich szmaragdów lub brylantów.

Pomimo swego europejskiego poloru Nizam Hajdarabadu miewa nieraz fantastyczne pomysły, godne wschodnich satrapów. Niedawno np. rozkazał, aby wszystkie domy w jego państwie zostały pomalowane w szachownice na dwa kolory zielony i czerwony. Kiedyś zabronił swoim poddanym używania lasek, wychodząc z założenia, że laska może być używana do bójek. Niedawno zakazał surowo golenia wąsów...

Po za temi drobnemi, choć może dokuczliwemi przykrościami, które od swego władcy cierpią poddani, jest on dla nich dobrym i wszyscy są z niego zadowoleni.

Szczęśliwe telefonistki.

Niedawno ogłoszona statystyka wykazuje, że spomiędzy angielskich urzędniczek, największą ilość małżeństw zawarły w ubiegłym roku telefonistki.

W przeciągu listopada wyszły zamąż 22 telefonistki. W Anglji panuje zwyczaj, że telefonistka, która przepracowała na swem stanowisku conajmniej sześć lat, wychodząc zamąż otrzymuje jako gratyfikację posagową całoroczną pensję. Być może, że ta właśnie okoliczność pomaga telefonistkom w zawieraniu małżeństw.

Kosztowne kichanie!

W Meksyku została zaprojektowana ustawa, mocą której osoby, dotknięte katarem mogą się stać źródłem dochodu dla skarbu.

Oczywiście nie chodzi tutaj o opodatkowanie kataru. Sprawa dotyczy tych osób, jakie pozwalają sobie w miejscach publicznych na kichanie, wycieranie nosa lub plucie w sposób, który może sprzyjać roznoszeniu się zarazków. Nie chodzi właściwie o podatek w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz o grzywny, które jednak mają byś obliczane w zależności od opłacanego przez obłożonego nimi obywatela — podatku dochodowego. Czem większy podatek ktoś opłaca, tem większą grzywnę zapłaci za kichanie.

Inowacja powyższa ma na celu, aby grzywny były dostosowane do stanu majątkowego obywateli, ponieważ zamożni meksykanie nic sobie nie robili z drobnych kar.

Cudowne ocalenie.

W miejscowości Hugo, u podnóża Kordyljerów, orzeł olbrzymiej wielkości porwał 9-cio miesięczne niemowlę, Darlinę Sanber. Dziecko zostało cudem uratowane, bowiem orzeł zawadził skrzydłami o przewody elektryczne wysokiego napięcia i został zabity. Spadł z dzieckiem, które ocalało dzięki temu, że było zawinięte w poduszkę i zawisło na gałęziach krzaków.

Dziecko zapłaciło swą swą przygodę tylko kilkoma zadrapaniami i zupełnie nie straciło humoru, ponieważ nie zdawało sobie sprawy z niebezpieczeństwa na jakie było wystawione.

Sztuczna nafta.

W kopalniach węgla w Bethune, we Francji została otwarta pierwsza wytwórnia sztucznej nafty Wytwórnia taka funkcjonuje już w Rosji sowieckiej i wykazuje bardzo pomyślne rezultaty. W razie, gdyby produkcja sztucznej nafty w sposób masowy okazała się ekonomiczną, świat przeżyłby wielkie zmiany nietylko w dziedzinie gospodarczej, ale i politycznej, gdyż jak wiadomo, sprawa nafty jest niejednokrotnie podłożem różnych najpoważniejszych konfliktów politycznych.

Chce zasiąść na krześle elektrycznem.

Chory na serce bezrobotny, mieszkaniec Nowego Jorku, Robert King, przesłał obrońcy Hauptmanna list, w którym prosi, aby pozwolono mu zamiast Hauptmanna zasiąść na fotelu elektrycznym.

King był, zanim zachorował na serce, wykwalifikowanym robotnikiem i zarabiał 60 dolarów tygodniowo. Gdy przed czterema laty choroba zmusiła go do opuszczenia fabryki, pozostał bez pracy i zarobku, a żona jego i czworo dzieci cierpią wraz z nim okrutną nędzę. Lekarz stwierdził, że choroba serca u Kinga wciąż się komplikuje, a stan jego pogarsza się ze względu na niemożność przeprowadzenia kuracji.

W tych warunkach, widząc, że nie ma dlań wyjścia, zdecydował się King ponieść śmierć na fotelu elektrycznym i ofiarował się zastąpić skazanego na śmierć przypuszczalnego zabójcę dziecka płk. Lindbergha — Hauptmanna. Niezwykła afera bezrobotnego wywołała wielkie wrażenie w opinji publicznej.

Amerykanki chcą być piękne.

Pomimo bezrobocia, które opanowało niemal wszystkie dziedziny życia, w branży kosmetycznej w Ameryce daje się odczuwać brak rąk. Amerykański komitet opieki nad bezrobotnymi postanowił wskutek tego wyszkolić około tysiąc bezrobotnych dziewcząt w kosmetyce. Konjunktura dla wszelkiego rodzaju salonów piękności panuje obecnie w Ameryce znakomita. Nie zważając na ciężkie czasy. amerykanki wydają coraz więcej na upiększanie się. Niedawno obliczono, że amerykańskie kobiety wydały w przeciągu roku na kosmetyki i salony piękności więcej, aniżeli kosztowała Stany Zjednoczone cała wojna, prowadzona z Niemcami.

Miłość [illegible]uciła oficera na żer rekinom.

W pierwszych dniach listopada, rozegrała się w Szanghaju niezwykle sensacyjna, a w szczegółach swoich straszliwa tragedja, która wstrząsnęła opinją publiczną.

Główną przyczyną tej niesłychanej i do dnia dzisiejszego całkowicie nie wyjaśnionej tragedji jest młoda, przystojna Chinka, córka jednego z wysokich urzędników w prowincji Jang-Tse-Tiang. Obok niej bohaterem tragedji jest oficer marynarki angielskiej, potomek słynnego brytyjskiego admirała.

Tragiczna miłość tych dwojga skończyła się straszliwą śmiercią młodego Anglika, w chwili, gdy miał powrócić do Europy na pokładzie angielskiego okrętu wojennego. Dziewczyna z Szanghaju została porwana przez niewiadomych sprawców i uprowadzona w głąb kraju, a dotąd nie udało się wpaść na jej trop.

Noc nad Jang-Tse Tiang.

Sir John Rodney, potomek brytyjskiego admirała tego samego nazwiska, który w XIII stuleciu odniósł szereg wielkich zwycięstw morskich, służył ostatnio w oddziale brytyjskiej marynarki stacjonowanym w Szanghaju.

Przed młodym oficerem człowiekiem bardzo zdolnym stała otworem droga do najwyższej karjery. Mieszkał w europejskiej dzielnicy Szanghaju, a ponadto posiadał mały dom w dolinie Jang-Tse-Tiang, gdzie jako zapalony myśliwy wyjeżdżał z końcem każdego tygodnia na polowanie w okolicy.

Podczas jednego z polowań latem bieżącego roku poznał młodą, przystojną Chinkę. Zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Od pierwszej chwili, kiedy Europejczyk spotkał Azjatkę zaczęła się tragiczna miłość.

Rodzice dziewczyny nie chcieli słyszeć o jej związku z Europejczykiem i usiłowali wydać ją szybko za Chińczyka mimo, iż młody oficer chciał się z [illegible] żenić.

Przed kilku tygodniami Redney do[illegible] rozkaz z brytyjskiej admiralicji na[illegible]chmiastowego powrotu do Anglji. Wzywano go na specjalny posterunek w departamencie marynarki tu zawarli małżeństwo, zamierzając następnie odpłynąć razem do Anglji okrętdm wojennym, który stał w porcie w Szanghaju, gotów do drogi.

Chinka miała przyjść wieczorem, w przeddzień odjazdu do małego domku w towarzystwie wiernej służącej.

Długo w noc czekał Sir Rodney w towarzystwie służącego na żonę. Chinka nie przyszła. O świecie, kiedy Rodney ze służącym znużeni czekaniem zasnęli, wdarli się do domku zamaskowani chińczycy i obezwładnili obu.

Oficera rzucono na barkę chińską i przewieziono do najbardziej wywołanej dzielnicy Szanghaju.

Tu w piwnicy odbyto nad nim sąd kapturowy. Oświadczono mu, że uwolnią go, o ile da słowo honoru, iż nie spotka się z nowozaślubioną żoną przed swą podróżą do Europy.

Sir Rodnay nie zgodził się na propozycję.

Wobec czego rzucono go znowu związanego na barkę i wywieziono na pełne morze.

Zatoka rekinów.

Następnego dnia rano chińscy poławiacze rekinów w t. zw. zatoce rekinów znaleźli człowieka przywiązanego do skał łańcuchami. Z ciała nieszczęśliwego, który dawał jeszcze oznaki życia, zwisały strzępy munduru brytyjskiego

Cudem uniknął oficer straszliwej śmierci od rekinów, których stada koło skał krążyły. Jednak bijące o brzeg fale morskie poraniły mu głowę i całe ciało.

Rybacy przewieźli umierającego do portu w Szanghaju. Natychmiast w pościg za tajemniczą barką ruszyły łodzie policyjne.

Sir John Rodney znalazł się na pokładzie okrętu wojennego, który miał go przewieźć do Europy. Zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Tak się zakończyła tragiczna miłość Chinki i europejczyka.

Za zdemaskowanie łapownictwa dwanaście kul

Żona zamordowanego dziennikarza wykazała odwagę.

Znany dziennikarz amerykański, Walter Liggett, redaktor naczelny tygodnika „American", został zamordowany w Minneapolis w okrutny spposób. Policja amerykańska wszczęła drobiazgowe śledztwo.

Jak się okazało, Walter Liggett w sposób bezwzględny odsłonił tajne nici, które łączyły urzedowe osobistości z Minneapolis z gangsterami tego miasta. Ligget zdawał sobie sprawę z niebezpiecznych konsekwencyj, jakie jego walka przeciw gangsterom i urzędnikom może pociągnąć. „Muszę być przygotowany na wszystko" — pisał on w zeszłą niedzielę w swoim tygodniku.

Ostatnia przejażdżka.

We wtorek wieczór około godz. 6 po zakończeniu pracy redakćyjnej Liggett wsiadł do swego auta, aby udać się do domu. Wraz z nim w aucie znajdowała się żona i 10-letnia córeczka. Gdy Liggettowie przybyli przed dom, dziennikarz zatrzymał auto, otworzył drzwiczki i pomagał wysiąść żonie. W tym momencie nagle zatrzymało się inne auto tuż za autem dziennikarza i jednocześnie niemal wyskoczyło z niego dwu ludzi. W otwarte drzwiczki ponad głową dziecka oddali do Liggetta 12 strzałów.

Dziennikarz został trafiony 12-tu kulami. Jeszcze przez pół godziny trwała jego agonja, poczem zmarł.

Policja twierdzi, że jest na tropie morderców.

Śmiałe oświadczenie.

Wdowa po zamordowanym dziennikarzu, p. Edyta Liggett, która była podporą męża w walce z przestępcami, oświadczyła przedstawicielom prasy:

— Mój mąż został zamordowany, ale ja będę prowadziła dalej jego dzieło. Wrogowie jego będą mieli teraz ze mną do czynienia.

RADJO.

WARSZAWA 31 grudnia

6.30 Kolenda 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny 7.30 Muzyka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj". 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Płyta za płytą" 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert zespołu H. Adamskiej — 16.00 Słuchowisko dla młodzieży szkolnej. 16.45 Cała Polska śpiewa" 17.00 Odczyt. 17.15 „Płyty dla znawców". 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Szkic literacki. 18.45 Program na dzień następ. 18.55 „Młodzież wiejska na progu Nowego Roku". 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 „Monolog sylwerstrowy". 20.10 Melodje operowe w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego. 21.00 Dziennik wieczorny. — 21.10 Obrazki z Polski współczesnej. 21.15 „Mała Orkiestra Polskiego Radja żegna rok 1935". 23.00 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Wesoła aud. sylwestrowa ze Lwowa. 23.55 „Do naszych słuchaczów". 0.04 „Łańcuch życzeń" — aud. zbiorowa. 0.30 Muzyka taneczna (płyty).

Krwawa Czwórka

69

— Na tym świstku nie ma nic napisanego, jest więc zupełnie bez znaczenia — odpowiedział sędzia śledczy.

Aime Joubert nadstawiła uszy.

— Kto wie? — zawołała.— Czy pan sędzia ma papier, o którym wspomina pan dozorca?

— Mam w sądzie, w moim gabinecie.

— Teraz nie mamy nic do roboty wrócę więc z panem sędzią do sądu i poproszę o ten papierek, chciałabym się koniecznie mu przypatrzeć...

— Służę pani — odrzekł Paweł de Gibray.

— Czy mogę jutro zrana pochować trupy?—spytał dozorca Morgi.

Sędzia śledczy spojrzał pytająco na Aime Joubert.

— Ani o tem myśleć—odezwała się —potrzebuję ich jeszcze.

— Trup kobiety nie może pozostać tak długo, jak trup mężczyzny. Obawiam się, aby nie uległ zupełnemu rozkładowi.

— To każ pan pochować kobietę, ją panom oddaję. Trupom musi tu pozostaćy prnajmniej 5 dni.

— To zostanie.

— W ciągu pięciu dni, jeżeli informacje agentów będą dokładne, człowiek ten będzie poznany.

— Co pani zamierza przedsięwziąć?

— Dowie się pan wkrótce.

Cztery nasze działające osoby opuściły Morgę i udały się do sądu.

Pani Rosier, pogrążona w zadumie, nie myślała o Maurycym, a była już godzina piąta.

Agentka, która w ciągu lat osiemnastu trzymała w ręku przeszło sto spraw, w większej części ważnych, odzyskała teraz cały swój zapał.

Podchodząc od wiadomego do niewiadomego, roztrząsała wszystko, namyślała się, szukała, łamała sobie głowę.

Umysł jej w bezczynności nie stępiał.

Bystry był i pomysłowy, tak, jak dawniej i byłej agentce mogło się zdawać, iż nigdy nie rozstawała się ze swemi czynnościami.

Jednakowoż między brwiami jej zjawiła się głęboka zmarszczka.

— Czy panią co kłopocze?—zapytał de Gibray.

— O! i bardzo! — odpowiedziała.

— Cóż takiego?

— Szukam najsamprzód związku, jaki może łączyć hrabiego Kurawiewa ze sprawą, którą się teraz zajmujemy.

— Więc pani tak samo jak ja, otrzymuje, że jest w tem pewien związek.

— Wydaje mi się to niewątpliwem. Gdyby inaczej było, to dlaczegoby grobowiec Kurawiewów wybrano na skład tajemniczej korespondencji?

II.

— A mnie zdaje się— rzekł naczelnik policji śledczej — że ludzie szukający miejsca na skład, przypadkowo grobowiec ten wybrali, tembardziej, że tam nikt nie pochowany.

— A zatem nikt tam nie przychodził — dodał komisarz.

— Zatrzymuję panów na tem— rzekła triumfująco agentka. — Własne słowa panów stwierdzają słuszność moich domysłów. Tak, zwłoki hrabiny Kurawiew wydobyto przed dwudziestu trzema laty i przewieziono do Rosji. Odbyło się to jednak tajemniczo, ażeby nie zwrócić uwagi publiczności. W ówczesnych dziennikach wcale nie pisano o tem, któż więc znać mógł owe szczegóły?

— To prawda, tylko jeden hrabia Iwan.

— Powtarzam znowu, że osoba hrabiego nie powinna być wcale wmieszana do śledztwa w tej zbrodni — przerwała pani Joubert dość niecierpliwie.

— Młody Rosjanin nie winien, wcale nie winien, wszystko się odbyło bez jego wiedzy. Jest jeszcze drugi człowiek, łotr, który dobrze wiedział, że grobowiec pusty, bo czy to zbliska, czy zdaleka musiał się dowiadywać wszystkich szczegółów dotyczących zabitej hrabiny. Człowiek ten, którego mi nieomylnie wskazuje instynkt nazywał się Franc Mueller w Berlinie i zuchwalstwo do tego stopnia doprowadził że w Szwajcarji zapisał się pod swem prawdziwem nazwiskiem.

— Lartigues! — zawołali wszyscy trzej jednogłośnie.

— Dowodów na to nie mam, ale gotowam przysiąc, że tak jest. Kiedy w mej głowie przedstawia się myśl tak wyraźnie i tak uporczywie, bardzo rzadko bywa błędna a w tym razie prawdopodobieństwo przechodzi dla mnie w pewność. Poprzednie poszukiwania dowiodły mi, że Piotr Lartigues należy do stowarzyszenia tajnego, którego zadaniem jest wyzysk na wielką skalę. Skądże wiecie panowie że teraz nie znajdujemy się wobec tej bandy, której jednym z głównych członków musi być Lartigues jeśli nie samym naczelnikiem, bo mistrzem bywa w pomysłach.

Niezawodnie wskazał grobowiec Kurawiewów na odpowiednie miejsce do składania korespondencji jego wspólników i rzeczywiście nie podobna lepszego wynaleźć, gdyż trudno podejrzewać mężczyznę lub kobietę, przybywających ze smutną miną na cmentarz i wchodzących do grobowca z wiankiem nieśmiertelników w ręce. Któż, nie będąc uprzedzony, mógłby co złego o tem pomyśleć?

Wszystko, co mówiła Aime Joubert odznaczało się tak nieprzepartą logiką, że ani Gibray, ani jego koledzy nie mogli ani słowem nic zarzucić.

Myśli agentki im się też udzielały. Pogląd, jaki na rzecz miała, do nich także przechodził.

Dziwiło ich tylko jedno, zdumiewająca przenikliwość instynkt prawie tej kobiety która zaledwie przed dwiema godzinami poznała zagmatwaną sprawę i już światło zaczęła rzucać tam, gdzie oni same tylko ciemności widzieli.

Czytelnicy wiedzą o ile domysły Aime Joubert zbliżone były do rzeczywistości, pojmują więc to tem bardziej.

Po chwilowym namyśle agentka mówiła dalej:

— Wszystko potwierdza me przypuszczenia. Lartigues podróżował za granicą. Widziano go w rozmaitych krajach. Celem podróży było porozumienie się ze swymi wspólnikami. Potem przybywa do Brukseli, zbliża się do Paryża i przyjeżdża tu wreszcie, ażeby popełnić, albo polecić komu nową zbrodnię.

I okrutnym tonem Aime Joubert dodała:

— O! gotowam myśleć, że Pan Bóg ułatwia mi zemstę! Przedawnienie, uwalniające go od kary, za dawne jego czyny, za morderstwo hrabiny Kurawiew istnieć nie może wobec nowej zbrodni. Będę mogła żądać nad nim wymiaru sprawiedliwości!

Kareta zatrzymała się.

Przyjechano do sądu.

Wybiło pół do szóstej.

Pani Rosier, zobaczywszy, która godzina, przypomniała sobie nagle, że Maurycy obiecał jej przyjść na obiad punkt o szóstej.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.